

Ada Tymińska*

Analiza narracji o ekonomii i przywileju w dyskursach „antyukraińskich” na polskojęzycznym Twitterze. Aspekty ilościowe i jakościowe

Analysis of the narratives about economy and privilege
in “anti-Ukrainian” discourses on the Polish-language Twitter.
Quantitative and qualitative aspects

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: mowa nienawiści, dyskursy antyukraińskie, ksenofobia, Krytyczna Analiza Dyskursu, racjonalizacja

Keywords: hate speech, anti-Ukrainian discourses, xenophobia, Critical Discourse Analysis, rationalization

Abstrakt: Część dyskursów antyukraińskich w polskojęzycznym internecie związana jest z postrzeganiem migracji przez pryzmat ekonomicznego rachunku zysków i strat. Przed 24 lutego 2022 roku popularne były wątki związane z rynkiem pracy. Obecnie doszło do przesunięcia w stronę narracji skupiających się na rzekomym uprzywilejowaniu migrantów z Ukrainy – jak również na „słabości” państwa polskiego. W tekście przyglądam się szczegółowo tym dyskursom – zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym. Publikacja bazuje na wynikach projektu Counterhate realizowanego wspólnie przez Fundację Centrum im. B. Geremka, Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Securelex.

Abstract: A part of anti-Ukrainian discourses on the Polish-language Internet is related to the perception of migration through the prism of an economic profit and loss account. Before February 24, 2022, threads related to the labor market were popular. Currently, there has been a shift towards narratives focusing on the alleged privilege of migrants from Ukraine – as well as on the “weakness” of the Polish state. In the text, I look at these discourses in detail – both in quantitative and qualitative terms. The publication is based on the results of the Counterhate project carried out jointly by the Centrum im. B. Geremek, Helsinki Foundation for Human Rights and Securelex.

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-1941-5006>, doktorantka, Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. E-mail: a.tyminska@uw.edu.pl

Wprowadzenie

Termin „mowa nienawiści” bywa odmieniany przez wszystkie przypadki – zarówno w dyskursie organizacji pozarządowych i kampanii społecznych, jak i w tekstach naukowych obejmujących dziedziny takie jak prawo, socjologia czy językoznawstwo. Wzrost popularności problemu nie przełożył się jednak na zmniejszenie skali zjawiska. Obserwowany trend można nieśmiało nazwać wręcz przeciwnym – wiele cech nowoczesnych mediów społecznościowych wydaje się sprzyjać radykalizacji dyskusji. Aby przytoczyć niektóre z nich: pozorna anonimizacja; wyabstrahowanie aktu komunikacji z sytuacji kontaktu międzyludzkiego i ram unormowanych sytuacji społecznych; zwiększona możliwość rozpoznawania się i gromadzenia przez jednostki o poglądach radykalnych; promowanie budzących emocji treści przez algorytmy¹ itd.

Z punktu widzenia teorii², aby wypowiedź można było traktować jako „mowę nienawiści”, potrzebne są dwa komponenty. „Nienawistny charakter”, którego rozumienie zależy od przyjętej przez badacza lub badaczkę definicji, oraz fakt wymierzenia jej w określoną grupę (lub przedstawiciela) definiowaną przez cechę, której nie można wybrać oraz którą postrzega się w sposób stereotypowy (wynikający z istniejących w danym społeczeństwie stereotypów) – i stereotypizujący (reprodukujący te stereotypy i wzmacniający stereotypowy sposób postrzegania jakiejś grupy)³. Spośród różnych cech będących obiektem nienawiści, mnie interesować będzie w niniejszym tekście tożsamość narodowa. Jest to o tyle szczególnie przypadek, że dominujący model kultury przykłada dużą wagę do kwestii związanych z narodowością (*vide*: choćby dyskursy związane z wielkimi turniejami sportowymi⁴), a stereotypy jej dotyczące rozprzestrzeniają się w sposób mocno znormalizowany. „Wiadomo”, że Włosi są świetnymi kochankami, a Francuzi jedzącymi żaby snobami. „Wiadomo” też

¹ Por. np. A. Leszczuk-Fiedziukiewicz, *Czy hejt i mowa nienawiści staną się normą? Społeczne uwarunkowania zachowań dewiacyjnych w Internecie*, «Media – Kultura – Komunikacja Społeczna» 2019, nr 3(14), s. 99–117.

² L. Nijakowski, *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*, [w:] A. Horolets, *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Toruń 2008, s. 131–133.

³ Por. także: J. Hirschberg, W. Warner, *Detecting Hate Speech on the World Wide Web*, «Proceedings of the Second Workshop on Language in Social Media» 2012, s. 19–26; J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Warszawa 2003; M. Marczevska, *Stereotypy etniczne we współczesnym polskim dyskursie publicznym*, «Res Historica» 2018, vol. 46, s. 283–300.

⁴ H. Jakubowska, *Kiedy płęć nie ma znaczenia. Nie/normatywne ciała w dyskursie narodowym i sportowego sukcesu*, «Przegląd Socjologii Jakościowej» 2015, vol. XI(2), s. 116–129; I. Loewe, *Sport, medium, dyskurs telewizyjny. Mediolingwistyczne rozważania o wpływie*, «Zeszyty Prasoznawcze» 2020, nr 63(2), s. 31–46.

– i tu wkraczamy na znacznie bardziej niebezpieczny obszar – które narody są dla Polaków „wrogami”, a które „przyjaciółmi”.

W napięciu między takimi ugruntowanymi stereotypami a realiami życia codziennego, w którym spotyka się osoby posiadające dane obywatelstwo, kształtowała się między innymi relacja polskiego społeczeństwa z migrantami z Ukrainy. Ponieważ obywatele i obywatelki Ukrainy z abstrakcyjnych figur definiowanych ze względu na domniemane cechy narodowe coraz częściej stawali się współpracownikami, sąsiadami czy przyjaciółmi, zmieniały się reakcje na ich obecność. Choć pojawiały się także nienawistne przekonania i nie sposób bagatelizować liczby dokonywanych w Polsce przestępstw z nienawiści⁵, nastroje społeczne wokół migrantów i migrantek z Ukrainy były zasadniczo z roku na rok bardziej pozytywne⁶.

Pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku i związane z nią objęcie ok. 1,5-milionowa⁷ ukraińskich uchodźców (przede wszystkim – uchodźczyń) wojennych ochroną czasową w Polsce, przerwało bieg dotychczasowych procesów i wpływa na intensyfikację nastrojów społecznych. Zarówno tych pozytywnych, jak pomocowy zryw Polaków, z jakim mieliśmy do czynienia przede wszystkim w lutym i marcu (w literaturze naukowej pisze o tym np. K. Maciejewska-Mieszkowska⁸), jak i negatywnych – wyrażanych na przykład na protestach przeciw rzekomej „ukrainizacji Polski”. Te drugie wyrażają się między innymi w intensyfikacji dyskursów antyukraińskich w polskojęzycznym internecie. Podejmują one różne narracje – od chyba najbardziej znanych i najszerzej opisanych wątków historycznych (odwołania do trudnej historii relacji polsko-ukraińskich)⁹, poprzez wątki etnicznego „wypierania” Polaków ze struktury społecznej, aż po obarczenie migrantów z Ukrainy

⁵ Rzecznik Praw Obywatelskich, *Jedynie 5% przestępstw motywowanych nienawiścią jest zgłaszanych na policję – badania RPO i ODIHR/OBWE*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/jedynie-5-przestepstw-motywowanych-nienawiscia-jest-zglaszanych-na-policje-badania-rpo-i-odihrobwe> (6.01.2023).

⁶ K. Brataniec, *Narody i ich stereotypy a wizerunek Ukraińców w świadomości zbiorowej Polaków*, «Państwo i Społeczeństwo» 2016, vol. XVI(1), s. 73–74.

⁷ Dane UNHCR na dzień 20.03.2023 r.: <https://data.unhcr.org/en/situations/ukraine/location/10781>.

⁸ K. Maciejewska-Mieszkowska, *Stosunek Polaków do uchodźców w kontekście wojny w Ukrainie*, «Środkowoeuropejskie Studia Polityczne» 2022, nr 4, s. 137–153.

⁹ M.in. J. Bornio, *Kwestia Rzezi Wołyńskiej w kontekście kryzysu ukraińskiego – między rosyjską propagandą, ukraińskim poszukiwaniem tożsamości narodowej a polską racją stanu*, «Rocznik Europeistyczny» 2016, nr 2, s. 83–100; K. Krakowska, *Rola rzezi wołyńskiej w budowaniu narracji na temat Ukraińców w polskim Internecie*, «Zoon Politikon» 2018, nr 7, s. 183–205; M. Troszyński, *Ukraina i Ukraińcy w polskim dyskursie internetowym. Analiza jakościowo-ilościowa tekstów zamieszczanych w mediach społecznościowych*, [w:] P. Tyma (red.), *Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, Warszawa: Związek Ukraińców w Polsce, s. 49–82.

i mniejszości ukraińskiej odpowiedzialnością za złą sytuację ekonomiczną Polski i jej obywateli.

Celem niniejszego artykułu będzie opisanie oraz przeanalizowanie trzeciej z wymienionych wyżej grup dyskursów antyukraińskich obecnych w polskojęzycznych mediach społecznościowych, a zatem te, obejmujące odwołania do sytuacji ekonomicznej Polski i jej obywateli, ewentualnie ekonomiczne uprzywilejowanie migrantów z Ukrainy w Polsce. Moje badanie obejmowało wpisy pochodzące z portalu społecznościowego Twitter (zob. rozdział 2), publikowane po 24 lutego 2022 roku, ponieważ chciałam prześledzić to, jak na kształt antyukraińskiej mowy nienawiści wpłynęła pełnoskalowa agresja rosyjska oraz towarzysząca jej masowa migracja wojenna Ukraińców i Ukrainek do Polski. Wybieram wątki ekonomiczne, ponieważ są w bardziej oczywisty sposób zakorzenione w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju – w związku z tym, ich analiza może pozwolić na dokładniejsze, niż miałyby to miejsce w przypadku np. dyskursów historycznych, prześledzenie związków między nastrojami społecznymi i percepcją społeczną a nienawistnymi dyskursami. Jest to temat podejmowany na chwilę obecną nie tyle w literaturze naukowej, co raczej w raportach organizacji społecznych¹⁰ oraz tekstach popularyzatorsko-publicystycznych¹¹.

Na potrzeby niniejszego tekstu będę posługiwać się szeroką definicją „mowy nienawiści” zbliżoną do tej zaproponowanej przez Radę Europy, uznając, że obejmuje ona „wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu”¹². Jednak z uwagi na to, że ta definicja zawiera zwroty trudne do praktycznej operacjonalizacji czy konkretyzacji, pomocny będzie dla mnie również cytowany już teoretyczny opis zjawiska mowy nienawiści sformułowany przez Lecha Nijakowskiego¹³. Nie odwołuję się do definicji prawnych, zawartych w przepisach penalizujących różne formy nienawistnych wypowiedzi (np. art. 256, 257 Kodeksu karnego). Jednocześnie, wiele z analizowanych przeze mnie w tekście przykładów wypowiedzi będzie można nazwać za B. Vidgenem i T. Yasseri¹⁴ „słabą” mową niena-

¹⁰ P. Sadura, S. Sierakowski, *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom*, Warszawa 2022.

¹¹ Zob. np. https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/jak-manipuluje-sie-jezykiem-na-temat-uchodzcow-i-wojny-w-ukrainie/.

¹² Rada Europy, Recommendation No. R (97) 20 of the Committee of Ministers to Member States on “hate speech” (1997).

¹³ L. Nijakowski, *Mowa nienawiści...*, s. 113–133.

¹⁴ B. Vidgen, T. Yasseri, *Detecting weak and strong Islamophobic hate speech on social media*, «Journal of Information Technology & Politics» 2020, 17:1, s. 66–68.

wiści, czyli taką, w której stereotypy przedstawia się w formie niebezpośredniej, zawoalowanej – często w towarzystwie argumentów racjonalizacyjnych. Jej analiza pozwala więc dodatkowo uwidocznić bardziej subtelne mechanizmy tworzenia się i rozpowszechniania mowy nienawiści, które niekiedy umykają, gdy skupić się na tych najbardziej radykalnych przypadkach.

Pisząc niniejszy artykuł korzystałam z analizy pod względem ilościowym oraz jakościowym. W tym pierwszym wsparciem dla mnie był opracowywany przez współpracujący ze mną zespół projektowy system Counter-hate. W drugim natomiast, dokonałam preselekcji trzech *case studies* konkretnych narracji – ilustrujące je przykłady internetowych wypowiedzi analizuję posiłkując się przede wszystkim Krytyczną Analizą Dyskursu. Szczegóły dotyczące metodologii zawiera kolejny rozdział.

Metodologia badań i przebieg procesu badawczego

Artykuł powstał w ramach projektu Counter-hate realizowanego wspólnie przez Fundację Centrum im. B. Geremka, Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Securelex¹⁵. Jego celem jest opracowanie opartego na uczeniu maszynowym narzędzia pozwalającego na identyfikację, analizę i przeciwdziałanie mowie nienawiści w internecie. Obecnie narzędzie funkcjonuje w wersji beta i za jego pomocą przeprowadzono dwa badania. Efektem pierwszego było opracowanie raportu *Granice nienawiści*¹⁶ dotyczącego mowy nienawiści pojawiającej się wokół dwóch kryzysów humanitarnych – jednego trwającego od 2021 roku na granicy polsko-białoruskiej oraz drugiego, do którego doszło wraz z napływem uciekinierów wojennych z Ukrainy do Polski. Drugie badanie dotyczy wyłącznie kwestii związanych z dyskursami antyukraińskimi, a raport jest w przygotowaniu. Niniejszy artykuł bazuje na jego wynikach.

Na materiał do analizy wybrano treści publikowane tylko na Twitterze. Zależało nam na zachowaniu w tym względzie jednolitości, pozwalającej na pogłębienie przedstawionych wniosków w oderwaniu od aspektu komparatystycznego. Wybór Twittera był podyktowany kilkoma powodami. Przede wszystkim, komunikacja odbywa się tam w sposób przede wszystkim pisemny i publiczny, a nasz algorytm w obecnej formie nadaje się do analizy wyłącznie tego typu treści. Jest to również medium mocno upolitycznione, zarówno jeśli chodzi o treść pojawiających się tam dyskusji, jak i o typ profili. Znajdziemy tam bowiem zarówno „zwykłych użytkowników”, jak i prominentnych polityków

¹⁵ Zespół w składzie: Ada Tyimińska (HFPC), Michał Sęk (Fundacja Centrum im. B. Geremka), Łukasz Sobiecki (Securelex), Paweł Korpala (Securelex), Radosław Staszewski (Securelex).

¹⁶ A. Tyimińska, *Granice nienawiści*, Warszawa 2022.

polskich i światowych, a także konta nieautentyczne (boty) wyspecjalizowane w reprodukcji rosyjskiej propagandy¹⁷. Wreszcie, Twitter szeroko udostępnia swoje API (pol. interfejs programistyczny aplikacji), dzięki czemu dostęp do danych i ich dokumentacja jest uproszczona¹⁸.

Użycie opracowanego w ramach projektu narzędzia – algorytmu opartego na uczeniu maszynowym – zdeterminowało sposób prowadzenia badań. Proces był kilkietapowy:

1. Identyfikacja w drodze *desk research* listy słów-kluczy, których pojawienie się zwiększa prawdopodobieństwo, że dana wypowiedź jest mową nienawiści. W przypadku dyskursów antyukraińskich do bazy słów-kluczy włączono: *Ukr, UPAINa, UPAINiec, Banderowiec, chachłak, szoszon, Upadlina, Upadliniec, Banderaland, Dudenko, banderusek, Ukropolia, Ukropolin, wUkrainu* – wraz z ich formami fleksyjnymi.
2. Zebranie bazy wpisów zawierających te słowa klucze i ocena przez badaczy i badaczki, czy dana wypowiedź jest mową nienawiści – dane trafiły do sztucznej inteligencji, która na tej podstawie uczyła się maszynowego rozpoznawania mowy nienawiści.
3. Przejrzenie wpisów za pomocą opracowanego algorytmu sztucznej inteligencji i wykrycie wpisów, co do których zachodzi duże prawdopodobieństwo, że mogą być uznane za mowę nienawiści.
4. Zebrana baza wpisów była podstawą do podjęcia analizy zebranych danych – tak w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym. W tym drugim, zastosowano metodologię Krytycznej Analizy Dyskursu¹⁹.

Zastosowanie narzędzia opartego na sztucznej inteligencji – będącego dopiero w trakcie doskonalenia – ma szereg ograniczeń, zauważanych również przez innych polskich badaczy podejmujących takie próby²⁰. Oparcie się w pierwszym kroku na zestawie słów-kluczy z całą pewnością wpłynęło na wyniki późniejszych pomiarów. Ponadto, z uwagi na problemy techniczne nie jesteśmy w stanie podać liczb bezwzględnych z pełną dokładnością.

¹⁷ D.A. Broniatowski, A.M. Jamison, S. Qi, L. AlKulaib, T. Chen, A. Benton, S.C. Quinn, M. Dredze, *Weaponized Health Communication: Twitter Bots and Russian Trolls Amplify the Vaccine Debate*, «American Journal of Public Health» 2018, vol. 108, s. 1378–1384; A. Mierzyńska, *Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie*, Warszawa 2022, s. 276–340.

¹⁸ Por. <https://developer.twitter.com/en/docs/twitter-api> (25.01.2023).

¹⁹ Por. m.in. T.A. van Dijk, *Principles of Critical Discourse Analysis*, «Discourse & Society» 1993, no. 4/2, s. 249–283; R. Wodak, *Wstęp: badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy*, [w:] R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, Warszawa 2011.

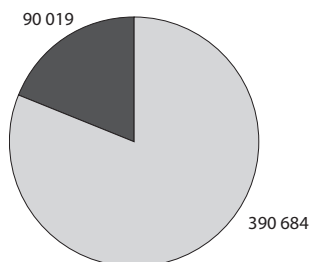
²⁰ Por. M. Troszyński, A. Wawer, *Czy komputer rozpozna hejtera? Wykorzystanie uczenia maszynowego (ML) w jakościowej analizie danych*, «Przegląd Socjologii Jakościowej» 2017, t. 13, nr 2, s. 62–80.

W związku z tym, w niniejszym tekście odchodzę od ścisłego podziału na opis ilościowy i jakościowy. Po przedstawieniu ogólnych informacji o dyskursach antyukraińskich w polskim internecie przed i po 24 lutego 2022 roku, przejdę do opisu wyłonionych w analizie jakościowej trzech modelowych narracji, w których niechęć do uchodźców wojennych łączy się z rozważaniami na temat ekonomii. Przedstawione na ich temat dane ilościowe nie będą miały charakteru liczb bezwzględnych – posłużą raczej za ilustrację proporcji oraz dynamiki czasowej rozwoju danej narracji.

Antyukraińska mowa nienawiści po 24 lutego 2022 roku – ogólnie

Udało się zidentyfikować 90 019 wpisów opublikowanych na Twitterze między 24 lutego 2022 roku a 1 stycznia 2023 roku, które z dużym prawdopodobieństwem stanowią polskojęzyczną antyukraińską mowę nienawiści. Dla porównania, jest to liczba zawierająca się w ogólniejszej liczbie 480 703 wpisów uznanych za godzące w osoby należące do mniejszości etnicznych i narodowych w Polsce (wykres 1). Obok obywateli Ukrainy, najczęstszym obiektem wrogości byli w tej grupie Niemcy oraz, przede wszystkim, Rosjanie. Ponieważ nie można tych danych uznać za liczby bezwzględne – określające dokładną ilość ksenofobicznej mowy nienawiści na polskojęzycznym Twitterze – stanowią one raczej ilustrację przybliżonej proporcji oraz skali zjawiska, o którym mowa. Na marginesie tych rozważań warto zauważyć, że słowo „ruski” (także: „ruska onuca”) zyskało w polskojęzycznych mediach społecznościowych charakter uniwersalnej obelgi, jaką określa się przeciwników politycznych i ideologicznych.

Wykres 1. Udział antyukraińskiej mowy nienawiści w dyskursach ksenofobicznych



Ciemnoszary: wypowiedzi antyukraińskie – ok. 18,73%

Jasnoszary: wypowiedzi skierowane przeciw przedstawicielom innych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce – ok. 81,27%

Źródło: opracowanie własne.

Największe wzrosty²¹ (wykres 2) w zakresie pojawiania się wpisów zanotowano w następujących momentach:

- okolice 24 lutego 2022 roku – wielkoskalowa inwazja rosyjska na terytorium Ukrainy. Wzrost wpisów dotyczących obywateli Ukrainy można łączyć przypuszczalnie także z intensyfikacją działań propagujących prorosyjską propagandę kont nieautentycznych (botów);
- początek marca 2022 roku – opracowanie i uchwalenie ustawy z dnia 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy prowokuje dyskusje o rzekomym „uprzywilejowaniu” uchodźców wojennych;
- okolice 15 maja 2022 roku – zabójstwo mężczyzny na warszawskiej ulicy Nowy Świat, o którego dokonanie oskarżano w dyskursie obywatela Ukrainy;
- koniec sierpnia – pierwsza połowa września 2022 roku – popularyzacja hashtaga #StopUkrainizacjiPolski i seria demonstracji organizowanych pod tym hasłem przez radykalną prawicę w kilku miastach Polski.

Wykres 2. Chronologiczna dynamika pojawiania się antyukraińskiej mowy nienawiści na polskojęzycznym Twitterze



Źródło: opracowanie własne.

Poza wykresem (z powodu braku dokładnych danych) znalazły się okolice 16 listopada 2022 roku. Również w tym okresie zanotowano wzrost występowania wypowiedzi będących z dużym prawdopodobieństwem antyukraińską mową nienawiści. Ten wzrost można wiązać z wybuchem, do którego doszło w polskiej przygranicznej wsi Przewodowo – kiedy ukraińska rakieta ochrony

²¹ Podejrzewamy, że dane za lipiec 2022 roku mogą być niedokładne z powodu problemów z działaniem systemu, jaki nasz zespół projektowy miał w tym okresie.

przeciwlotniczej przypadkowo trafiła w polskie zabudowania gospodarcze zabijając dwie osoby.

Poza wątkami ekonomicznymi, dużą rolę odgrywają narracje związane z historią relacji polsko-ukraińskich. Podobnie, jak miało to miejsce przed 24 lutego 2022 roku²², antyukraińskie dyskursy szczególnie nawiązują do historii ukraińskiego nacjonalizmu: Stiepana Bandery, UPA oraz tzw. rzezi wołyńskiej. Za pomocą tych wypowiedzi tworzy się wrażenie, że Ukraińców i Ukrainki da się zredukować do stereotypu antypolskiego nacjonalisty, który ponosi odpowiedzialność za zbrodnie na Wołyniu i dlatego nie należy mu pomagać (w wersji „słabej”), czy wręcz nastaje na życie współczesnych Polaków (w wersji „mocnej”).

„To przede wszystkim rozdawnictwo i przywileje dla ukrów”. Rozważania o sytuacji gospodarczej Polski

Pierwszą z opisywanych narracji będzie ta dotycząca ogólnej sytuacji gospodarczej Polski i wpływu (w domyśle piszących – negatywnego), jaki wywiera na nią migracja wojenna z Ukrainy.

Printscreen 1–4: wrogie wypowiedzi dotyczące negatywnego wpływu migracji z Ukrainy na polską gospodarkę

Przywileje dla ukrów

Translate Tweet



3:34 PM - Sep 6, 2022

To przede wszystkim rozdawnictwo i przywileje dla ukrów.

Translate Tweet

12:55 PM - Mar 18, 2022

Ktoś musi robić na przywileje dla ukrów 🤔

Translate Tweet

4:39 PM - Apr 30, 2022

Za przywileje dla ukrów Polacy zgotują wam piekło Zdracy Polski.

Translate Tweet

10:45 AM - Mar 17, 2022

Źródło: opracowanie własne.

²² J. Bornio, *Kwestia Rzezi Wołyńskiej w kontekście kryzysu ukraińskiego – między rosyjską propagandą, ukraińskim poszukiwaniem tożsamości narodowej a polską racją stanu*, «Rocznik Europeistyczny» 2016, nr 2, s. 83–100; K. Krakowska, *Rola rzezi wołyńskiej w budowaniu narracji na temat Ukraińców w polskim Internecie*, «Zoon Politikon» 2018, nr 7, s. 183–205; M. Troszyński, *Ukraina i Ukraińcy w polskim dyskursie internetowym. Analiza jakościowo-ilościowa tekstów zamieszczanych w mediach społecznościowych*, [w:] P. Tyma (red.), *Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, Warszawa 2019, s. 49–52.

Zidentyfikowano w przybliżeniu ~300 przypadków postów z antyukraińską mową nienawiści, zawierających słowo „przywilej” i nieco mniej zawierających słowo „rozdawnictwo”. Należy jednak podkreślić, że są to liczby z pewnością zaniżone, ponieważ wiele spośród wypowiedzi wyrażających takie stanowiska nie mieści się w wąskiej definicji „mowy nienawiści” – mimo że wyrażają wysoki poziom niechęci wobec Ukraińców i Ukrainek.

Najwięcej spośród tych wypowiedzi pojawiało się w drugiej połowie marca oraz w połowie maja 2022 roku. Pierwszy z wymienionych *peaków* należy łączyć z faktem uchwalenia 12 marca 2022 roku specustawy dotyczącej pomocy obywatelom Ukrainy, która przewidywała szereg uprawnień dla osób uciekających przed wojną – *nota bene*, wyłącznie tych posiadających obywatelstwo ukraińskie. Należały do nich prawo do czasowego pobytu (18 miesięcy) na terytorium Polski i możliwość wyrobienia sobie numeru PESEL, dostęp do rynku pracy oraz ochrony zdrowia, dostęp do edukacji dla dzieci, prawo do pobierania niektórych świadczeń społecznych na równi z obywatelami polskimi. Przez niektórych komentujących te formy wsparcia były uznawane za zbyt daleko idące i „uprzywilejujące” uchodźców wojennych kosztem Polaków i Polek. Drugi *peak*, przypadający na połowę maja 2022 roku należy wiązać z morderstwem, do którego doszło na warszawskiej ulicy Nowy Świat, które osoby i politycy reprezentujący skrajną prawicę chętnie przypisywały nieznanemu obywatelowi Ukrainy. Wydarzenie przełożyło się wzrost dezinformacji dotyczącej rzekomego wzrostu przestępczości, który miałyby wywołać masowa migracja – mimo że tego typu *fake newsy* były oficjalnie dementowane²³.

Istotną cechą tego rodzaju narracji jest to, że podmiotem aktywnym, którego działania lub zaniedbania poddawane są krytyce, są przede wszystkim polskie władze lub ogólnie, polskie elity polityczne. To oni mają podejmować złe – negatywnie wpływające na sytuację gospodarczą Polski i Polaków – decyzje, dokonując „rozdawnictwa”, „uprzywilejowywania”, czy w radykalnych interpretacjach wręcz „zdrady”. Są to tezy, które mają sprawiać wrażenie obiektywnych – i racjonalizować niechęć do obywateli i obywaterek Ukrainy. Uchodźcy wojenni są przedstawiani jako podmiot pasywny, którego sytuację determinują działania wielkich sił politycznych – i który niejako tych działań biernie oczekuje, przyjmując postawy roszczeniowe. Jeśli przyjrzeć się dyskursom antymigranckim czy antyuchodźczym w ogóle, łatwo dojrzeć, że nie jest to retoryka nowa. Pasywizacja – przedstawianie migrantek i migrantów jako

²³ I. Tomaszewska, *10 zasad, jak radzić sobie z dezinformacją o przestępczości cudzoziemców*, https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/10-zasad-jak-radzic-sobie-z-dezinformacja-o-przestepczosci-cudzoziemcow/ (7.01.2023).

biernych „przedmiotów” wielkiej polityki oraz odbiorców pomocy państwowej – ma swoje korzenie głęboko²⁴ i było dostrzegalne również w Polsce²⁵.

Pojawia się jednak jedno warte uwagi przesunięcie. Do momentu inwazji Rosji na terytoria Ukrainy, osobami poddawanych pasytywizacji, którym przypisywano pasywność i oczekiwanie wsparcia państwowego, nie byli Ukraińcy i Ukrainki. Tego typu postawy przypisywano raczej „uchodźcom” (potem: „nachodźcom”), których medialny i dyskursywny wizerunek odpowiadał osobom przybywającym do Europy w okolicy 2015 roku – a zatem osobom o nie-białym kolorze skóry, pochodzącym z państw Azji Zachodniej i Afryki Północnej, którym przypisywano wyznawanie islamu²⁶. Obywateli i obywatelki Ukrainy postrzegano raczej jako pracowników – a w negatywnej interpretacji, jako osoby „kradnące pracę Polakom” i „dominujące rynek pracy”²⁷. Tezy o obciążaniu systemu ekonomicznego pojawiały się także wówczas.

Obsadzenie obywateli i obywaterek Ukrainy w roli osób psujących sytuację gospodarczą Polski można łączyć z koniecznością znalezienia „kozła ofiarnego”, któremu można byłoby przypisać pogarszającą się jakość życia. Taką potrzebę dostrzegają w swoich raportach Przemysław Sadura i Sławomir Sierakowski²⁸. Przedstawiony przez nich wniosek, jakoby całe polskie społeczeństwo łączyła niechęć do uchodźców, będąca w istocie projekcją na tę grupę krytyki będących u władzy elit politycznych, należy za Moniką Helak uznać za zbyt daleko idący²⁹, ale dobrze sprawdza się on jako narzędzie interpretacyjne części antyukraińskiej mowy nienawiści. Wypowiedzi dotyczące „rozdawnictwa” i „przywilejów” nie są nowością – w przeszłości dotyczyły one „nachodźców” czy beneficjentów systemu wsparcia społecznego, np. 500+³⁰. To dobrze znany kod, który pozwala na wyrażenie frustracji związanej z pogarszaniem się indywidualnej sytuacji ekonomicznej przy jednoczesnym poczuciu braku wpływu na rzeczywistość odpowiedzialne za to podmioty – elity polityczne.

²⁴ C. Taylor, *Metaphors of migration over time*, «Discourse & Society» 2021, vol. 32(4), s. 463–481.

²⁵ A. Lipiński, *Constructing 'The Others' as a Populist Communication Strategy. The Case of the 'Refugee Crisis' in Discourse in the Polish Press*, [w:] A. Stępińska (red.), *Populist Discourse in the Polish Media*, Poznań 2020.

²⁶ Tamże, s. 31; A. Tymińska, *Dyskursywny obraz uchodźcy – studium przypadku samorządowej kampanii wyborczej w Polsce*, «Adeptus» 2020, nr 15.

²⁷ M. Troszyński, *Ukraina i Ukraińcy...*

²⁸ P. Sadura, S. Sierakowski, *Koniec hegemonii 500 plus. Raport z badań*, Warszawa 2021; P. Sadura, S. Sierakowski, *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom*, Warszawa 2022.

²⁹ M. Helak, *Polacy wobec Ukraińców. Analiza postaw społecznych – sierpień 2022*, Warszawa 2022; M. Helak, *Jakie są prawdziwe postawy Polaków wobec Ukraińców?*, https://krytykapolityczna.pl/kraj/jakie-postawy-polakow-wobec-ukraincow/?fbclid=IwAR0vQFUUrHhe_jumc-ARO4uwRYjHcDVTLYQ1_pv0t1h7OmQVK6r_NN4LfDY (7.01.2023).

³⁰ P. Sadura, S. Sierakowski, *Koniec hegemonii 500 plus...*

„Czy uchodźca powinien chodzić na basen?” Narracje o „niewdzięczności” i miejskie legendy

1 września 2022 roku *influencer* występujący pod pseudonimem „Jakub Czarodziej” opublikował na swoim koncie na Facebooku, obserwowanym wówczas przez przeszło 700 tys. osób, około piętnastominutowy film³¹. Zarzuca w nim osobom z Ukrainy roszczeniowość oraz ekonomiczne wykorzystywanie pomagających im Polaków. W dalszej części padają między innymi zdania, w których uchodźców wojennych porównuje do „psów do odstrzału”, które „gryzą rękę, która je karmi”. Swój wywód rozpoczyna od tego, że w czasie spaceru po ekskluzywnym warszawskim osiedlu usłyszał język ukraiński. Pomimo podjęcia w tej sprawie dochodzenia w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych³², film nadal dostępny jest w całości na Facebooku.

Tego typu treści w mediach społecznościowych pojawia się znacznie więcej i mają powtarzającą się strukturę przypominającą tak zwaną „miejską legendę”³³. Przemysław Sadura i Sławomir Sierakowski określają je mianem „opowieści-chwastów”³⁴. Źródłem ma być, albo własne doświadczenie – czy raczej, jak w cytowanym przykładzie, wrażenie – lub określona osoba, „kolega z pracy”, „mama znajomego”, „moja fryzjerka”. Ta indywidualizacja stanowi czynnik uprawdopodobniający, że dane wydarzenie rzeczywiście miało miejsce, oraz legitymizujący dalszą część wypowiedzi. Następnie przywołane zostaje negatywne, w ocenie odbiorcy zachowanie osoby, której przypisuje się narodowość ukraińską. Może być to na przykład:

- nieopłacenie usługi (np. fryzjerskiej, kosmetycznej);
- odmowa wyprowadzenia się z udostępnianego mieszkania;
- przyjeżdżanie do Polski epizodycznie, tylko w celu uzyskania świadczeń pomocy społecznej;
- wepchnięcie się do kolejki czy uzyskanie szybszego dostępu do wizyty lekarskiej;
- zapisanie dziecka do szkoły lub przedszkola z pierwszeństwem wobec polskich dzieci;
- spędzanie czasu na rozrywce czy sama obecność w przestrzeni publicznej – to tyczą się w szczególności młodych mężczyzn.

³¹ <https://www.facebook.com/watch/?v=5380202052027615> (5.01.2023); por. także: B. Erling, J. Wątor, *Outsider, mentor, mitoman. Jakub Czarodziej i jego sztuczki*, 3.11.2022: <https://spidersweb.pl/plus/2022/11/jakub-czarodziej-kto-to> (5.01.2023).

³² <https://twitter.com/OmzRi/status/1592201091672068096> (5.01.2023).

³³ B. Duda, *Legenda miejska – między folklorem a wymaganiami nowoczesności*, «Linguarum Silva» 2015, nr 4, s. 131–145.

³⁴ P. Sadura, S. Sierakowski, *Polacy za Ukrainą...*, s. 29–31.

Następnie – niekiedy w domyśle, używając po prostu uniwersalizującego określenia na osobę („Ukrainka”, „Ukra” itp.), innym razem dosłownie – ekstrapoluje się dane zjawisko na szeroką rzeszę lub wręcz wszystkich migrantów z Ukrainy przebywających w Polsce.

Printscreen 5–8: wypowiedzi dotyczące rzekomych szkodliwych zachowań migrantów z Ukrainy w Polsce

Ależ jesteście bezczelni...

Co to, zapowiedź obdzierania ze skóry Polaków?

Kolejne miliardy kredytu?

Jaki walek czy kolejną podwyżkę chcecie teraz usprawiedliwić?

Może niech ci Ukraińcy co tu siedzą w kawiarniach, jeżdżą suwami czy latają do Egiptu - zrzucą się na ziomków?

[Translate Tweet](#)

7:17 PM · Nov 13, 2022

Stoję przed wejściem na basen rosir w Rzeszowie.

Wśród klientów dominuje język ukraiński, w tym młodzi mężczyźni. Nasze społeczeństwo pracuje a oni się pluskają....

[Translate Tweet](#)

3:00 PM · Jul 22, 2022 · Twitter Web App

klientka najpierw pochwaliła moje paznokcie, a później opowiedziała historie, że słyszała jak jej znajome ostatnio opowiadały, że gdzieś tam przyszła ukrainka na paznokcie i nie chciała zapłacić za usługę, bo jej się należy za darmo* *

[Translate Tweet](#)

1:25 PM · Apr 7, 2022

dla frontowców jest wszystko i to bez kolejki

- chcesz na onkologię? - nie ma problemu, jedziesz na Wukrainu wystawiasz zadek z okopu (tylko troszeczkę) i jak cię postrzelą lecisz samolotem prościutko do szpitala

[Translate Tweet](#)

11:42 AM · Dec 29, 2022

Źródło: opracowanie własne.

Jest to część dyskursów antyukraińskich, która najtrudniej poddaje się badaniu – przede wszystkim ilościowemu. Już na podstawie wyżej cytowanych przykładów można stwierdzić, że w przypadku konkretnych wypowiedzi często trudno jednoznacznie stwierdzić, czy stanowią one przypadek mowy nienawiści lub ksenofobicznej dyskryminacji, czy też są po prostu opisem realnego wydarzenia, które daną osobę wzburzyło. Podpowiedź stanowi oczywiście użycie konkretnych, obraźliwych słów – na przykład „wUkrainu”, które stanowi bardzo świeży, bo notowany dopiero od grudnia 2022 roku, neologizm. O nienawistnym charakterze będzie świadczyła też skłonność do ekstrapolacji danego zachowania na wszystkich obywateli Ukrainy w Polsce lub uznawanie go za cechę „narodową”. W praktyce, i te wyznaczniki okazują się niewystarczające, a czasami o dyskryminacyjnym wydźwięku będzie decydowała nie tylko treść konkretnej wypowiedzi, ale raczej kontekst jej wystąpienia – na przykład masowe pojawianie się tego rodzaju treści.

Wyżej opisane trudności sprawiają, że, choć wiadomo o pojawianiu się tego rodzaju narracji, trudno jest prześledzić skalę i dynamikę ich występowania za pomocą narzędzi wyspecjalizowanych w rozpoznawaniu bardziej jednoznacznych przypadków mowy nienawiści. Można również zastanowić się nad

tym – nie formułując jednak zdecydowanego wniosku – czy nie jest to wątek, który akurat na Twitterze może być niedoreprezentowany, ze względu na to, że jest to medium zdominowane przez dyskusje polityczne. Za tego rodzaju hipotezą przemawiałyby raporty dotyczące prorosyjskiej dezinformacji przygotowywane przez Stowarzyszenie Demagog, na których często występują odwołania do na przykład Facebooka.

Tym razem to migranci i migrantki z Ukrainy są przedstawiani jako podmiot sprawczy – jednak ich działania uznawane są za jednoznacznie negatywne. Nawet te, które w przypadku innych osób mogłyby zostać uznane za neutralne (wyjście na basen, wizyta w kawiarni itp.) są przedstawiane jako wyrządzenie szkody polskiemu społeczeństwu. Wymykają się one modelowemu obrazowi „uchodźcy” lub „uchodźczyni” jako osoby, która powinna przede wszystkim pracować na rzecz społeczeństwa przyjmującego oraz wyrażać wobec niego nieustanną wdzięczność – i od której wymaga się spełniania wyższych standardów moralnych niż od „zwykłego człowieka” jako swego rodzaju zapłaty za domniemane przywileje. W wachlarzu dozwolonych ekspresji znajduje się również smutek i żaloba z powodu sytuacji własnego państwa oraz chęć powrotu do niego, kiedy tylko przeminie zagrożenie³⁵. Osoby, które nie mieszczą się w tym modelu są uznawane za „złych uchodźców”, a ich domniemane przewinienia są uznawane za odpowiedzialność zbiorową całej grupy. Szczególnie trudna jest sytuacja młodych mężczyzn, którzy z samej definicji nie mieszczą się w wyżej wspomnianym modelu – ponieważ uznaje się, że ich moralnym obowiązkiem jest branie aktywnego udziału w trwającej wojnie.

Miejskie legendy czy „opowieści-chwasty” dotyczące obywateli i obywaterek Ukrainy w Polsce pojawiały się także przed 24 lutego 2022 roku³⁶. Ich rewersem są zresztą pozytywne narracje – swoiste migranckie *success story*, w których Ukraińców i Ukrainki przedstawia się na przykład jako tych „dobrych” migrantów, chętnych do pracy i porównywanych do Polaków i Polek na zagranicznej emigracji. Występowanie takich historii jest świadectwem rosnącej roli migrantów z Ukrainy oraz mniejszości ukraińskiej w polskim społeczeństwie – Ukraińcy i Ukrainki z abstrakcyjnych „cudzoziemców” stali się współpracownikami, przyjaciółmi czy sąsiadami. Jakkolwiek, legendy miejskie oparte na negatywnym wartościowaniu członków grup marginalizowanych wydają się być bardzo niebezpieczne w rozprzestrzenianiu się dyskryminujących stereotypów. Z zasady wiarygodne, bo oparte na jednostkowym doświadczeniu, są

³⁵ B. Harrell-Bond, *Can Humanitarian Work with Refugees Be Humane?*, «Human Rights Quarterly» 2002, no. 24(1), s. 51–85; A. Kóczé, M. Rövid, Márton, *The Europeanisation of Racial Neoliberalism: The Case of “Roma” and “Refugees”*, [w:] I. Cortés Gómez, M. End, (red.), *Dimensions of Antigypsyism in Europe*, Brussels 2019.

³⁶ M. Troszyński, *Ukraina i Ukraińcy...*

jednocześnie niemożliwe do zweryfikowania – z pozoru neutralne, bo przecież dotyczące „prawdziwego wydarzenia”, zawierają elementy sprzyjające ekstrapolacji niechęci z konkretnej osoby, która na przykład nie opłaciła danej usługi, na cały naród.

„Stop podmianie struktury etnicznej”. Teorie wielkiego zastąpienia

Jednym z okresów, kiedy antyukraińska mowa nienawiści w polskojęzycznym internecie była końcówka sierpnia oraz pierwsza połowa września 2022 roku. Co godne uwagi, nie doszło wówczas do żadnego istotnego politycznie wydarzenia, które uzasadniałoby taki nagły, skokowy wręcz wzrost zainteresowania. Niezależnie od tego, w dniach 24–26 sierpnia 2022 roku doszło do spopularyzowania na Twitterze na masową skalę *hashtagu* #StopUkrainizacjiPolski. Ta nazwa nawiązywała do powołanego symbolicznie przez posła skrajnej prawicy, Grzegorza Brauna parlamentarnego „zespołu ds. powstrzymania ukrainizacji Polski”, promującego akcją „Stop ukrainizacji Polski”³⁷. Do powołania zespołu doszło jednak 16 lipca 2022 roku, a do spopularyzowania *hashtagu* dopiero przeszło miesiąc później. Wiele wskazuje na to, że za tę eskalację w dużej części odpowiedzialność ponosiły konta nieautentyczne (boty), publikujące kilkadziesiąt czy wręcz kilkaset postów dziennie³⁸.

Niezależnie jednak od tej genezy, *hashtag* szybko stał się głównym – najogólniejszym – hasłem dyskursu antyukraińskiego oraz znakiem rozpoznawczym dla zupełnie autentycznych osób dzielących poglądy wrogie uchodźcom z Ukrainy. Pojawia się zarówno w wypowiedziach, jak i w nazwach profili stając się elementem swoistego „kodu”. Pod tym hasłem odbyła się również w pierwszej połowie września seria protestów organizowanych w kilku miastach w Polsce – między innymi w Warszawie³⁹, Gdańsku⁴⁰, czy Sanoku⁴¹. Wtedy odnotowano też najwyższe wskaźniki dziennego użycia tego *hashtagu* – co

³⁷ Por. *Posel Konfederacji powołuje parlamentarny zespół do powstrzymania ukrainizacji Polski*, 16.07.2022, <https://www.salon24.pl/newsroom/1239489,posel-konfederacji-powoluje-parlamentarny-zespol-do-powstrzymania-ukrainizacji-polski> (7.01.2023).

³⁸ G. Gitashvili, *Twitter campaign pushes anti-Ukraine hashtag into Poland's trending list*, <https://medium.com/dfrlab/twitter-campaign-pushes-anti-ukraine-hashtag-into-polands-trending-list-90ccc9474a60> (7.01.2023).

³⁹ <https://kresy.pl/wydarzenia/pikieta-i-marsz-stop-ukrainizacji-polski-w-warszawie-video-foto/> (25.01.2023).

⁴⁰ <https://24kurier.pl/aktualnosci/wiadomosci/na-placu-adamowicza-stop-ukrainizacji-polski/> (25.01.2023).

⁴¹ <https://wiadomosci.onet.pl/rzeszow/kuriozalna-frekwencja-podczas-akcji-stop-ukrainizacji-polski-wideo/ysjfvht> (25.01.2023).

nie znaczy, że traci on na popularności. W wypowiedziach wyselekcjonowanych przez nasz system pojawia się około ~2500 razy, a wysokie wskaźniki jego stosowania odnotowano również w drugiej połowie listopada i w grudniu 2022 roku.

Pod hasłem „ukrainizacja” w wypowiedziach mogą kryć się bardzo różne zjawiska – często, używany skrótowo *hashtag* niesie ze sobą wszystkie różnorodne znaczenia. „Ukrainizacja” może dotyczyć zarówno pola kultury i dominacji symbolicznej związanej z domniemaną wszechobecnością ukraińskich symboli narodowych, ale również kwestii związanych z ekonomią – wypierania Polaków i Polek z rynku pracy oraz pierwszeństwa w dostępie do systemu wsparcia społecznego i zasiłków. W niektórych wypowiedziach przybiera ona jednak znaczenie związane z demografią społeczeństwa polskiego – które można zawrzeć w również spotykanej formie „Stop podmianie struktury etnicznej Polski” (~kilkuset odnotowanych przypadków). Masowa migracja z Ukrainy do Polski oraz osiadanie migrantek i migrantów na stałe, zakładanie przez nich rodzin, miałyby według tych stanowisk doprowadzić do zmiany struktury narodowej Polski, „odpolonizowania”.

Teorie związane z wielką „wymianą etniczną”, „podmianą” narodowej większości na postrzeganą jako gorsza mniejszość we współczesnej odślonie wywodzą się z skrajnie prawicowej ideologii *alt right* i funkcjonują pod nazwą teorii „Wielkiego Zastąpienia” (*the Great Replacement*). Jej przedstawiciele w różnych państwach głoszą strach przed demograficznym wyparciem białej większości oraz reprezentowanej przez nią kultury „zachodniej” przez różne grupy mniejszościowe⁴². Dyskursy „wielkiego zastąpienia” charakteryzuje między innymi częste sięganie po retorykę militarystyczną, związaną z pojmowaniem „migracji jako inwazji”. We Francji w kategorii zagrożenia będzie pojmowana ludność muzułmańska pochodząca z państw Afryki Północnej, w Stanach Zjednoczonych – migranci z państw Ameryki Środkowej oraz osoby czarne, a w Polsce, jak się okazuje – Ukrainki i Ukraińcy.

Dla lepszego zrozumienia związku teorii „Wielkiego Zastąpienia” z dotychczasowym wywodem dotyczącym wyłącznie narracji związanych z ekonomią, należy podkreślić, że narracje dotyczące „zagrożenia” podmianą etniczną charakteryzuje silna racjonalizacja. Odnosi się ona nie tylko do prostej dynamiki zajmowania terytorium i bardzo dosłownego „wypierania” – kładzie ona raczej

⁴² G. Cosentino, *Social Media and the Post-Truth World Order. The Global Dynamics of Disinformation*, Cham 2020; M. Obaidi, J. Kunst, S. Ozer, S.Y. Kimel, *The “Great Replacement” conspiracy: How the perceived ousting of Whites can evoke violent extremism and Islamophobia*, «Group Processes & Intergroup Relations» 2022, vol. 25(7), s. 1675–1695; M. Ekman, *The great replacement: Strategic mainstreaming of far-right conspiracy claims*, «Convergence» 2022, vol. 28(4), s. 1127–1143.

nacisk na to, że zastąpienie miałoby być procesem stopniowym, które zaczyna się od „wymiany wyborców” oraz dominacji na rynku pracy, która miałaby skutkować dyskryminacją i pogorszeniem sytuacji dotychczasowej większości⁴³.

Również w polskim przypadku, wiele spośród bardziej złożonych wypowiedzi nawołujących do przeciwdziałania „ukrainizacji” odwołuje się do racjonalności, „zdrowego rozsądku”. Choć tezy o wymianie wyborców rzadko wyrażane są wprost, to można odnaleźć ich ślady w postach dotyczących rzekomego rosnącego uzależnienia polskich władz od obywateli i obywaterek Ukrainy. W ten sposób zatacza się niejako koło – bowiem część spośród wypowiedzi dotyczących rzekomych „przywilejów” i „rozdawnictwa” opisywanych w poprzedniej części artykułu, można zarazem przypisać do narracji ostrzegającej przed „ukrainizacją” i „zastąpieniem”. Po raz kolejny, niechęć do uchodźców wojennych staje się podbudowana niechęcią i nieufnością wobec aktualnych elit politycznych, które w tym odczytaniu miałyby być uzależnione od władz Ukrainy oraz od Ukraińców i Ukrainek jako potencjalnej nowej większości.

Podsumowanie

Podobnie, jak miało to miejsce przed inwazją rosyjską z 24 lutego 2022 roku, zagadnienia ekonomiczne stanowią bardzo istotny wątek w polskojęzycznej antyukraińskiej mowie nienawiści. Powracają narracje dotyczące wzmożonej konkurencji na rynku pracy („kradzieży pracy Polakom”) czy pogarszania się sytuacji gospodarczej całego kraju z uwagi na liczebność migracji. Również dwoistość formy wypowiedzi – pojawianie się miejskich legend i indywidualnych historii pomiędzy ogólnymi osądami dotyczącymi państwa i społeczeństwa – była obserwowalna także w poprzednich latach i wspomina o niej w swoim raporcie na przykład Marek Troszyński⁴⁴. Jest ona efektem migracji osób z Ukrainy do Polski, przyjmującej często wymiar stałego osiedlania się. Obok typowych dla nienawistnych dyskursów teoretycznych rozważań opartych na stereotypach, tworzy się również przestrzeń na opowieści legitymizowane indywidualnym doświadczeniem – prawdziwym lub nie, zwykle niemożliwym do weryfikacji.

Tyle o podobieństwach – warto przyrzeć się bowiem również różnicom. Pierwszą wydaje się być skala internetowych dyskusji o Ukrainie i Ukraińcach oraz Ukrainkach, która szczególnie w pierwszym okresie po agresji rosyjskiej

⁴³ Tamże.

⁴⁴ M. Troszyński, *Ukraina i Ukraińcy...*

(koniec lutego–marzec) skokowo wzrosła. Potwierdzają to również badania nad dezinformacją, które w tym samym okresie wykazały nagły, skokowy wzrost *fake newsów* dotyczących Ukrainy⁴⁵. Część spośród tego ruchu mogła być zainicjowana i wygenerowana przez konta nieautentyczne (boty) należące do sieci rozpowszechniającej rosyjską propagandę. Niewątpliwie jednak, obok tego sztucznie wygenerowanego ruchu, za część wzrostu odpowiada wzmożone zainteresowanie społeczne związane z wielkoskalową agresją i następującą po niej wojną oraz masową migracją. Mowa nienawiści byłaby w tym okresie „rewersem” wielkiej mobilizacji pomocowej podjętej przez znaczną część polskiego społeczeństwa. Choć liczby pojawiających się nienawistnych lub dezinformujących komentarzy dotyczących migrantów z Ukrainy i mniejszości ukraińskiej nie sięgają już tych z lutego i marca 2022 roku, nadal pozostają wysokie i należy się spodziewać utrzymania tej tendencji w przyszłości.

Analiza chronologiczna pozwala stwierdzić, że wzrosty (zwłaszcza te nagłe, skokowe) w intensywności identyfikowania dyskursów antyukraińskich wiążą się zazwyczaj z kontrowersyjnymi z punktu widzenia opinii publicznej wydarzeniami, których nagłośnienia dokonują dodatkowo politycy (zwłaszcza skrajnej prawicy). Tak było na przykład w przypadku połowy maja 2022 roku, kiedy czynnikiem katalizującym tego typu narracje stało się głośne morderstwo mężczyzny na warszawskiej ulicy Nowy Świat – podobnie, było w połowie listopada, kiedy doszło do wybuchu rakiety w Przewodowie. Interesujące są jednak także te przypadki skokowego wzrostu antyukraińskiej mowy nienawiści, którym nie towarzyszą żadne istotne wydarzenia – tak jak miało to miejsce pod koniec sierpnia 2022 roku. W takich przypadkach szanse na to, że eskalacja wiąże się z udziałem inspirowanych przez władze Federacji Rosyjskiej kont nieautentycznych, znacząco rosną. Warto podkreślić, że działania botów, choć istotne, nie są oderwane od panujących nastrojów społecznych – one raczej intensyfikują i wykorzystują do własnych celów istniejące tendencje.

Co istotne, obecne na polskojęzycznym Twitterze dyskursy antyukraińskie są o tyle niebezpieczne, że występują w bardzo różnych formach, dlatego potencjalnie trafiają do szerszego grona odbiorców, zainteresowanych różnymi tematami i dyskusjami. Widać to bardzo wyraźnie na analizowanym przykładzie narracji dotyczących kwestii ekonomicznych. Znajdziemy wśród nich zarówno wielkie, geopolityczne teorie (niekiedy wręcz teorie spiskowe) dotyczące „podmiany struktury etnicznej”, jak również krytykę władz państwowych i lokalnych, jak i historie z życia codziennego dotyczące doświadczeń jednostki. Wszystkie te poziomy w praktyce wchodzą ze sobą w intensywną interakcję. Na przykład

⁴⁵ European Digital Media Observatory, *Monthly brief no. 9 – EDMO fact-checking network*, <https://edmo.eu/fact-checking-briefs/#1652683824455-504c0bad-6278> (25.01.2023).

codzienne historie i legendy miejskie pozwalają na legitymizację tez o charakterze bardziej ogólnych – teorie stanowią z kolei ramę interpretacyjną dla indywidualnych obserwacji i doświadczeń, i tak dalej. Innymi słowy, można domniemywać, że osoba przekonana o zagrażającej „ukrainizacji Polski” będzie bardziej skłonna zinterpretować odległe miejsce w kolejce do zabiegu jako konsekwencję uprzywilejowania uchodźców – z kolei osoba, której konkretny obywatel Ukrainy zniszczył samochód, np. nieodpowiednio parkując, chętniej uwierzy, że wszyscy migranci z tego kraju to osoby niewdzięczne oraz potencjalnie zagrażające jej statusowi ekonomicznemu. W praktyce można mówić tutaj o skłonności do ekstrapolacji zauważonych u jednostek cech i zachowań na całą grupę narodową – co stanowi mechanizm kreacji i reprodukcji stereotypów.

Równie istotnym zjawiskiem wydaje się być mechanizm ekstrapolacji krytyki – z elit politycznych na grupy rzekomo przez nie „uprzywilejowywane”. Mowa nienawiści nie wydarza się bowiem w społecznej próżni. Wręcz przeciwnie, wiadomo, że jest ona głęboko zakorzeniona między innymi w aktualnych warunkach ekonomiczno-politycznych, które w tym momencie dla znacznej części polskich obywateli i obywaterek stają się coraz trudniejsze. P. Sadura i S. Sierakowski opisują polskie społeczeństwo za pomocą metafory kolejki⁴⁶ – do kurczących się zasobów, niedostatecznie dostępnych usług publicznych i wsparcia społecznego. Wskazują oni na powtarzający się mechanizm obarczania odpowiedzialnością za trudną sytuację osób, które miałyby się do owej kolejki „wpychać” – w tym wypadku uchodźców – który pozwala na pogodzenie się z bezradnością wobec podmiotów mogących wywrzeć realny wpływ na zmianę sytuacji (polityków, władze państwowe). Dzięki temu oparta o czynniki ekonomiczne niechęć do osób z Ukrainy może zyskiwać na popularności – chodzi bowiem o grupę, która ze względu na różnice (językowe czy kulturowe) łatwiej poddaje się procesowi dyskursywnej przemiany we wrogiego „Obcego” niż na przykład inni członkowie polskiego społeczeństwa.

Bibliografia

- Błuszkowski J., *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Warszawa 2003.
- Bornio J., *Kwestia Rzezi Wołyńskiej w kontekście kryzysu ukraińskiego – między rosyjską propagandą, ukraińskim poszukiwaniem tożsamości narodowej a polską racją stanu*, «Rocznik Europeistyczny» 2016, nr 2.
- Brataniec K., *Narody i ich stereotypy a wizerunek Ukraińców w świadomości zbiorowej Polaków*, «Państwo i Społeczeństwo» 2016, XVI(1).
- Cosentino G., *Social Media and the Post-Truth World Order. The Global Dynamics of Disinformation*, Springer 2020, <https://doi.org/10.1007/978-3-030-43005-4>.

⁴⁶ P. Sadura, S. Sierakowski, *Polacy za Ukrainą...*, s. 29–30.

- Gitashvili G., *Twitter campaign pushes anti-Ukraine hashtag into Poland's trending list*, DFRLab, 30.09.2022, <https://medium.com/dfrlab/twitter-campaign-pushes-anti-ukraine-hashtag-into-polands-trending-list-90ccc9474a60> (7.01.2023).
- Helak M., *Polacy wobec Ukraińców. Analiza postaw społecznych – sierpień 2022*, Warszawa 2022.
- Helak M., *Jakie są prawdziwe postawy Polaków wobec Ukraińców?*, «Krytyka Polityczna» 4.01.2023, https://krytykapolityczna.pl/kraj/jakie-postawy-polakow-wobec-ukraincow/?fbclid=IwAR0vQFUUrHhe_jumc-ARO4uwRYjHcDVTLYQ1_pv0t1h7OmQVK6r_NN4LfdY (7.01.2023).
- Jakubowska H., *Kiedy płeć nie ma znaczenia. Nie/normatywne ciała w dyskursie narodowym i sportowego sukcesu*, «Przegląd Socjologii Jakościowej» 2015, nr XI(2).
- Krakowska K., *Rola rzezi wołyńskiej w budowaniu narracji na temat Ukraińców w polskim Internecie*, «Zoon Politikon» 2018, nr 7.
- Leszczuk-Fiedziukiewicz A., *Czy hejt i mowa nienawiści staną się normą? Społeczne uwarunkowania zachowań dewiacyjnych w Internecie*, «Media – Kultura – Komunikacja Społeczna» 2019, nr 3(14), <https://doi.org/10.31648/mkks.2867>.
- Lipiński A., *Constructing 'The Others' as a Populist Communication Strategy. The Case of the 'Refugee Crisis' in Discourse in the Polish Press*, [w:] A. Stępińska (red.), *Populist Discourse in the Polish Media*, Poznań 2020.
- Loewe I., *Sport, medium, dyskurs telewizyjny. Mediolingwistyczne rozważania o wpływie*, «Zeszyty Prasoznawcze» 2020, nr 63(2), DOI: 10.4467/22996362PZ.20.011.11901.
- Maciejewska-Mieszkowska K., *Stosunek Polaków do uchodźców w kontekście wojny w Ukrainie*, «Środkowoeuropejskie Studia Polityczne» 2022, nr 4, DOI: 10.14746/ssp.2022.4.7.
- Marczewska M., *Stereotypy etniczne we współczesnym polskim dyskursie publicznym*, «Res Historica» 2018, nr 46, DOI: 10.17951/rh.2018.46.283-300.
- Mierzyńska A., *Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie*, Warszawa 2022.
- Nijakowski L., *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*, [w:] A. Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Toruń 2008.
- Sadura P., Sierakowski S., *Koniec hegemonii 500 plus. Raport z badań*, Warszawa 2021.
- Sadura P., Sierakowski S., *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom*, Warszawa 2022.
- Taylor Ch., *Metaphors of migration over time*, «Discourse & Society» 2021, no. 32(4), <https://doi.org/10.1177/095792652199215>.
- Troszyński M., *Ukraina i Ukraińcy w polskim dyskursie internetowym. Analiza jakościowościowa tekstów zamieszczanych w mediach społecznościowych*, [w:] P. Tyma (red.), *Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, Związek Ukraińców w Polsce, Warszawa 2019.
- Troszyński M., Wawer A., *Czy komputer rozpozna hejtera? Wykorzystanie uczenia maszynowego (ML) w jakościowej analizie danych*, «Przegląd Socjologii Jakościowej» 2017, t. 13, nr 2.
- Tymińska A., *Dyskursywny obraz uchodźcy – studium przypadku samorządowej kampanii wyborczej w Polsce*, «Adeptus» 2020, nr 15. DOI: 10.11649/a.2058.
- Tymińska A., *Granice nienawiści. Mowa nienawiści w kontekście kryzysów humanitarnych na granicy polskiej (2021/2022)*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2022.
- Vidgen B., Yasseri T., *Detecting weak and strong Islamophobic hate speech on social media*, «Journal of Information Technology & Politics» 2020, no. 17:1, DOI: 10.1080/19331681.2019.1702607.
- Wodak R., *Wstęp: badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy*, [w:] R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, Warszawa 2011.